

**NASZ
EKSPERT**

*Na pytania odpowiada
dr n. wet.
Dariusz Jagielski,
z Sekcji Onkologii
Polskiego Stowarzyszenia
Lekarzy Weterynarii
Małych Zwierząt,
członek Europejskiego
Stowarzyszenia
Onkologii Weteryna-
ryjnej, przyjmuje
w przychodni weteryna-
ryjnej w Warszawie*



Naukowe dane dowodzą, że wczesna sterylizacja suki niemal w stu procentach chroni ją przed nowotworem gruczołu mlekowego. Im później wykonuje się zabieg, tym jego funkcja ochronna jest mniejsza.

Przed jakimi chorobami chroni sterylizacja?

W przypadku suk sterylizacja chroni w stu procentach przed ropomaciczem oraz nowotworami jajników i macicy, ponieważ podczas zabiegu na ogół narządy rodne zostają całkowicie usunięte. Ropomacicze to choroba mogąca doprowadzić nawet do śmierci zwierzęcia, zwłaszcza jeśli nie daje jednoznacznych objawów. Czasami przebiega w sposób bardzo powolny – zwierzę chudnie, od czasu do czasu miewa gorączkę, ale wydzielina z dróg rodnych nie wypływa na zewnątrz, lecz gromadzi się w świetle macicy. Nie każdy właściciel w porę zorientuje się, że ze zwierzęciem dzieje się coś niedobrego. Zdarzają się przypadki, kiedy suka trafia do lekarza w bardzo złym stanie, kiedy

Nowotwory a sterylizacja

już doszło do niewydolności narządów wewnętrznych (wątroby, nerek). W skrajnych przypadkach może nawet dojść do pęknięcia macicy. Jedynym ratunkiem jest szybka operacja. Równie „podstępna” chorobą jest nowotwór jajnika, który daje bardzo szybko przerzuty w obrębie jamy brzusznej, a najczęstszym objawem jest wodobrzusze, czyli gromadzenie się płynu w jamie brzusznej.

Czy zatem zabieg sterylizacji możemy potraktować jako zabieg profilaktyczny?

Oczywiście. Amerykańskie badania na dużej próbie zwierząt dowiodły, że sterylizacja suk przed pierwszą cieczką redukuje częstość występowania guzów gruczołu mlekowego do 0,05% standardowego występowania w populacji, a więc praktycznie eliminuje problem. Jeśli jest wykonana między pierwszą, a drugą cieczką, ten odsetek wzrasta do 8%, między drugą, a trzecią cieczką do 25%. Sterylizacja zalecana jest też przy usuwaniu guzów gruczołu mlekowego, ponieważ usunięcie wpływu hormonów ułatwia leczenie zwierzęcia. Przykładowo w Anglii, gdzie sterylizacja jest powszechnym zabiegiem, guzy gruczołu mlekowego stanowią jedynie 8% wszystkich nowotworów, natomiast w Norwegii, gdzie sterylizację wykonuje się rzadziej, guzy te stanowią 30%. Podobne badania przeprowadzono u kotek, u których sterylizacja przed ukończeniem 6. miesiąca życia redukuje występowanie nowotworów gruczołu mlekowego do 9% standardowej częstości u kotek niesterylizowanych. U nich, jeśli już dojdzie do rozwoju nowotworu gruczołu mlekowego, rokowanie nie jest dobre, ponieważ w co najmniej 85% są to nowotwory złośliwe, na ogół wysokiego stopnia złośliwości. I dalej, im dłużej guz obecny jest w gruczole mlekowym i im jest większy,

tylko bardziej prawdopodobne są przerzuty. Dlatego nie powinno się czekać z postępowaniem leczniczym, lecz jak najprędzej usunąć nowotwór. Dotyczy to zarówno kotek (tych szczególnie), jak i suk.

Czy ciążę urojone także mają wpływ na rozwój nowotworu gruczołu mlekowego?

Ta przypadłość sprzyja występowaniu guzów gruczołu mlekowego. Gromadzenie się wydzieliny mlekowej doprowadza do stanu zapalnego w obrębie gruczołu mlekowego. A nowotwory pojawiają się najczęściej tam, gdzie jest najbardziej intensywny metabolizm, najczęstsze podziały komórkowe, największa szansa na „błąd” w materiale genetycznym, a więc stan zapalny.

Czy stosowanie antykoncepcji u suk zmniejsza ryzyko zachorowania na nowotwór?

Stosowanie środków antykoncepcyjnych stymuluje rozrost tzw. zrazików gruczołu mlekowego. Jeśli gruczoł jest poddany następnie działaniu estrogenów, to częściej pojawiają się w nim nowotwory złośliwe. Stosowanie środków antykoncepcyjnych nie jest więc zalecane, zdecydowanie lepszą metodą jest sterylizacja.

OPERACJA

Cztery Łapy
kochamy zwierzęta



ARION
PREMIUM PETFOOD

STERYLIZACJA